

# GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, piątek 25 maja 1943 r.

Nr 95

## Walka o duszę narodu

Gdy w lipcu roku ubiegłego na ziemi lubelskiej powstał załazek polskiej demokratycznej władzy administracyjnej — PKWN, reakcja polska natychmiast wypowiedziała mu bezwzględna walkę.

W okresie okupacji, gdy walka z Niemcami organizowana była w konspiracji, setki i tysiące kochających ojczyznę Polaków i Polek garnęło się do organizacji tajnych częstokroć, zwłaszcza na wsi, nie wiele uwagi zwracając na ich program polityczny i społeczny — szli przede wszystkim po to, by być Niemca. Kierownictwa przeważnie nie znali, nie znali też istotnych celów temu kierownictwu przyswiecających. Jak w swojej broszurze „Zmierzch Londynu” wskazuje Litauer, który przez dłuższy czas przebywał w środowisku „londyńczyków” i był świadkiem rozgrywających się w nim szacherek i gierki politycznych, kierownictwo zbrojnych organizacji podziemnych w kraju uchwycił w ręce agenci sanacji i patriotyzm swych podwładnych zaczęli wykorzystywać dla własnych politycznych celów. Szara, niejednokrotnie bohaterko głąca, brać akowa nie miała przeważnie pojęcia jak lajdacko wykorzystywany był jej patriotyzm.

Powstanie PKWN, tworzenie się Polskiej demokratycznej władzy kres marzeń o władzy grup reakcyjnych i sanacyjnych.

Tak rozpoczęła się walka o duszę narodu.

W warunkach obecnej rzeczywistości przedstawiciele polskiego obszarnictwa i wielkiego kapitału, skartelizowanych fabryk i magnackich fortun nie mieli do dyspozycji gołędzinowskiego policjanta, by „legalnie” zdusić demokrację. Chwycili się innych metod. Wykorzystując nieświadomość i łatwowierność swych ślepo ufających szeregowych przeszli do walki przy pomocy plotki i strzałów z za węgla. Program był prosty: wzbudzić nieufność w trwałość PKWN, w uczciwość jego poczynań, wyolbrzymić zdarzające się wszędzie i zawsze na marginesie wojny incydenty, zastraszać.

Demokracja polska przeciwstawiła temu rzetelną, pełną poświęcenia dla państwa i dla dobra narodu pracę, pokazała, że program wysunięty w lipcowym Manifestie pragnie uczciwie wypełnić i wypełnia. Szeregi reakcyjne szybko malały, szeregi demokracji stopniowo rosły.

Wielu spośród tych, którzy w najlepszych nieraz intencjach przystąpili do BCh, czy AK, opuszczało ich szeregi, ale zastraszani plotkami stawali na uboczu, oczekując, co będzie dalej. W ten sposób reakcji częściowo udawało się rzucać kłody pod nogi tym, co budowali Polskę.

Mimo napotykaných trudności państwo krzepło i rosło w siłę. PKWN, a potem Rząd Tymczasowy doprowadził do tego, że żołnierze polski wyznaczyli nasze zachodnie granice. Sztandar polski nad Berlinem oznaczał zwycięstwo nie tylko na froncie zewnętrznym, ale i wewnętrznym.

Koniec wojny zmienił zupełnie sytuację. Staneliśmy wobec olbrzymiego dzieła wciągnięcia odzyskanych terenów w obręb polskiego gospodarstwa i kultury. Staneliśmy wobec olbrzymiego dzieła zaludnienia terenów opuszczonych przez Niemców. Staneliśmy wobec olbrzymiego dzieła odbudowy kraju. Przy takiej pracy nie może braknąć żadnego miłującego ojczyznę Polaka.

## Marsz. Montgomery, Żukow i gen. Eisenhower członkami Komisji Okupacyjnej

LONDYN, 24. V. — Marszałek Montgomery został mianowany naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich w Niemczech i członkiem alianckiej Komisji Okupacyjnej.

Z ramienia Ameryki, delegatem jest generał Eisenhower, z ramienia Związku Radzieckiego marszałek Żukow.

## Wytyczne programu angielskiej Partii Pracy

Przyjaźń z ZSRR, nacjonalizacja rolnictwa i przemysłu

LONDYN, 24. V. — Brytyjski minister pracy Bevin na Kongresie Partii Pracy w Blackpool wygłosił przemówienie na temat polityki zagranicznej Partii Pracy. Między innymi podkreślił, że tragedia świata było niezaproszenie Rosji po wojnie 1914 roku na konferencję w Wersalu. Gdyby przedstawiciele Rosji zasiadali na konferencji w Wersalu, byłaby uregulowana kwestia niezamierzających portów i cały szereg innych zagadnień. W dalszym ciągu przemówienia, minister Bevin dał obraz gospodarki świata, stwierdzając, że gospodarka USA jest indywidualistyczna, Rosji Sowieckiej — socjalistyczna, a gospodarka W. Brytanii zajmuje miejsce pośrednie.

Dążeniem Partii Pracy będzie rozwój gospodarki W. Brytanii w kierunku socjalizmu. Poza tym Partia Pracy wypowiada się za bezpieczeństwem zbiorowym.

Ustawy co do służby narodowej muszą jeszcze istnieć przez czas ograniczony, aż do ukończenia wojny z Japonią. Po wojnie ustawy rekrutacyjne zostaną usunięte.

W sprawie Niemiec minister Bevin oświadczył, że centralna Europa może stać się punktem zapalnym, o ile 60 tysięcy Niemców pozostawi się bez zatrudnienia. Niemcy muszą produkować żywność, bo nikt nie zajmie się ich wyżywieniem.

Ogłoszone w Anglii redukcje żywnościowe świadczą o trudnościach gospodarczych, na jakie jest narażony cały świat w ciągu najbliższych lat powojennych. Trudności te nie zostaną pokonane tak długo, póki nie osiągnie się 2-3 pomysłnych zbiorów.

Stronnictwo Pracy uważa za bardzo wskazane zwołanie konferencji pokojowej i przeciwie jest stawianiu państw przed faktami do-

konanymi. Poza tym w polityce zagranicznej Partia Pracy zobowiązuje się nie wykorzystywać małych państw. Partia Pracy będzie również usiłowała usunąć obawy Zw. Radzieckiego, że bazy angielskie na wschodzie mogą być użyte przeciwko ZSRR. Minister Bevin podkreślił, że w roku 1939 trzeba było wysłać z Anglii do Rosji nie urzędnika, ale ministra spraw zagranicznych, a wiele spraw wyglądałoby inaczej.

W sprawie Francji minister Bevin oświadczył, że powróci ona do swojej dawnej roli, że wybitnie zaznacza się jej zwrot w kierunku na lewo. Partia Pracy przyjmuje to zjawisko z zadowoleniem, gdyż „lewica z lewicą nawzajem rozumieją się”.

Minister Bevin zakończył apelem do ludności angielskiej: „Wyslijmy do parlamentu takich ludzi, aby w parlamencie panował duch koleżeństwa i zaufania”.

Delegaci przyjęli owacyjnie przemówienie ministra Bevina i uznali je, za wyraz polityki zagranicznej Stronnictwa Pracy.

BLACKPOOL, 24. V. — W czasie dzisiejszych obrad Kongresu Partii Pracy były minister spraw wewnętrznych Morrison wygłosił przemówienie na temat programu reformy agrarnej w Wielkiej Brytanii. Program ten przewiduje na razie ścisłą kontrolę użytkowania ziemi, a w końcowym etapie całkowitą nacjonalizację rolnictwa.

Prócz tego Morrison powiedział, że o ile Partia Pracy zwycięży w nadchodzących wyborach, postara się zlikwidować wpływ Izby Lordów, hamujący swobodę życia politycznego i społecznego kraju.

Posel Shinwell wygłosił przemówienie o konieczności nacjonalizacji przemysłu brytyjskiego.

## Z ostatnich chwil

### Kat Europy Himmler powiesił się

BERNO, 24. V. Radio szwajcarskie donosi, że szef gestapo, kat Europy, Himmler, powiesił się.

Reakcyjne niedobitki w dalszym ciągu operują plotką i mordem.

Plotka oddziaływała na ludzi o słabych nerwach i przytępionym rozumie, mord na tchórzliwych. W odpowiedzi na plotki, rząd jasno i wyraźnie określił, co jest jego dążeniem. W świetle ostatnich wypowiedzi Premiera Osóbki - Morawskiego, min. Mince, min. Bertolda, a ostatnio na wielkim Zjeździe w mowie wicepremiera Gomułki jasnowo uwydatnia się cała kłamliwość, bzdurność i niedorzeczność szerzonych przez reakcję plotek. Kolektywizacji — nie będzie. Sowietyzacji — nie będzie. Trzecia wojna — jest bzdurą, wymarzoną w zgorączkowanych mózgach polityków spod znaku Raczkiewicza, Arciszewskiego i Kwapińskiego.

Sredni i drobny przemysł, handel, zakłady rzemieślnicze — upaństwowione nie będą. Kłamstwa zostały przygwożdżone.

„Tylko obywatelska postawa i produkcyjna praca określa stosunek państwa do obywatela”.

„Polska demokratyczna i Rząd Tymczasowy nie myślą mierzyć swych oby-

Blizszych szczegółów, dotyczących tego śmierci jeszcze nie ogłoszono.

wateli miarką przynależności partyjnej lub wojskowej za czasów okupacji. Mierzą ich i mierzyć będą obecnym stosunkiem do odrodzonego państwa, ich wkładem w wielkie narodowe dzieło odbudowy Polski demokratycznej” — oto wyznaczenie wiary polskiej demokracji. Oto odpowiedź na wątpliwości, które wielu dręczyły i które dla wielu były powodem obaw.

A dla morderców odpowiedź jest równie jasna.

„W demokratycznej Polsce nie ma i nie będzie miejsca dla tych, którzy przeciwko niej podnieśli dłoń zbrodni, którzy jadą demokracji i reakcji chcieliby zatruci zdrowego demokratycznego ducha narodu”.

„Z bandytami faszystowskimi z tzw. „Narodowych Sił Zbrojnych”, Narodowej Organizacji Wojskowej, czy też z faszystowską częścią AK, która się nie rozwiązała i dalej prowadzi swą zbrodniczą działalność Polska demokratyczna i jej organy rozprawią się bezlitośnie”.

I ta odpowiedź wicepremiera jest jasna i wyraźna.

## Po dymisji angielskiego rządu koalicyjnego

LONDYN, 24. V. — 4 ministrów z Partii Pracy: Attlee, Morrison, Bevin i Dalton dowiedzieli się o dymisji Churchilla w czasie obrad Kongresu Partii w Blackpool. Po krótkiej konferencji ministrowie postanowili udać się do Londynu, aby przekazać następcom prowadzenie swoich resortów.

LONDYN, 24. V. — Około 1500 kandydatów stanie do walki wyborczej o zdobycie przeszło 600 mandatów do Izby Gmin.

LONDYN, 24. V. — W związku z tworzeniem rządu przejściowego przez Churchilla spodziewane jest ogłoszenie nowego składu rządu przed końcem tygodnia.

Z byłych ministrów tylko minister produkcji Lyttleton odwiedził siedzibę premiera przy Downing Street. W kolach dobrze poinformowanych wyrażane są przypuszczenia, że w związku z możliwą likwidacją ministerstwa produkcji Lyttleton otrzyma inną, ważną rolę w nowym gabinecie. Z innych nazwisk wymienia się dotychczasowego ministra informacji Brandon Brackena jako kandydata na ministra marynarki lub lotnictwa, oraz kandydaty: Hoare Belshy, pułkownika Elliota, syna premiera majora Randolpha Churchilla i kilku młodych konserwatystów.

## Kandydaci do nowego rządu angielskiego

LONDYN, 24. V. Z kół poinformowanych wymieniają jako kandydatów do gabinetu na miejsce, opróżnione przez Attlee, Bevina i Morrisona konserwatystów: Andersona, Grigga, Leathersa.

## Gen. Eisenhower honorowym obywatelem Londynu

LONDYN, 24. V. — Gen. Eisenhower otrzymuje obywatelstwo honorowe Londynu. Prócz tego generał Eisenhower ma dostać od londyńczyków miecz honorowy.

## W Anglii zmniejszono przydziały na kartki żywnościowe

LONDYN, 24. V. — Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia podało do wiadomości ogółu, że racje żywnościowe w Wielkiej Brytanii zostają obniżone.

M. in. przydział tygodniowy tłuszczoła zmniejszony został o 1 uncję, przydział boku obniżono z 4 uncji na tydzień na 3 uncje; przydział mięsa nie uległ zmianie, ale część jego będzie wydawana w postaci konserw. Przydział mydła dla dorosłych obniżono o 1/8 natomiast przydział dla dzieci pozostawiono bez zmiany.

LONDYN, 24. V. Dziennik „News-Chronicle” omawiając zmniejszenie przydziałów żywnościowych stwierdza, że dla wielu ludzi obniżenie racji żywnościowych w momencie, kiedy wojna się skończyła, jest naprawdę przykłą niespodzianką. Należało jednak — zaznacza dziennik — oczekiwać kryzysu, szczególnie, że posucha w Australii i ostatnio, zniszczenia dokonane przez Niemców znacznie pogorszyły sytuację.

## Rząd sowiecki pomaga robotnikom budować własne domy

MOSKWA, 23. V. Rząd sowiecki przeznaczył w roku bież. 325 milionów rubli na pożyczki na budowę indywidualną domów mieszkalnych. Pierwszeństwo w przydzielaniu kredytów będą mieć ci robotnicy i pracownicy, którzy mieszkają na obszarach okupowanych dawniej przez Niemców. Na ten cel przeznaczonych jest 80 milionów rubli.

Przedsiębiorstwa i instytucje będą pomagać swym pracownikom i robotnikom przy zakupie materiałów budowlanych oraz przez udzielanie rad technicznych.

## Marsz. Tito skłonny do rokowań w sprawie Triestu

LONDYN, 23. V. (Reuter). Z Belgradu donoszą, że marszałek Tito oświadczył, iż skłonny jest wszcząć rokowania w sprawie Triestu „bezpośrednio z Włochami, jeszcze przed rozpoczęciem Konferencji Pokojowej.”

# Konstytucja marcowa

„Konstytucja miała za zadanie ograniczyć władzę monarchy, ustanowić sejm, złożony nie z reprezentantów stanowych ale z posłów od ogółu ludności, uchwała-ła, że żadne prawo nie wyjdzie bez zgody sejmu, ani żadne ciężary nie będą samowolnie nakładane. Dalej, że zniesione będą przywileje stanowe, że wszyscy są równi wobec prawa. Poza tym Konstytucja zawierała także gwarancję wolności obywatelskiej, to znaczy, że nikt nie będzie prześladowany za swoją religię, nie będzie więziony niewinnie, lecz oddany wód sąd”.

Jan Jakub Rousseau

Konstytucja nasza z dnia 17 marca 1921 r. oparta jest na doktrynie Montesquieu o podziale władzy, na władzę ustawodawczą (sejm i senat), wykonawczą (prezydent i ministrowie), oraz sądowniczą (niezawisłe sądy).

Okres uchwalenia konstytucji marcowej poprzedzała t. zw. „mała konstytucja”, ujęta w 4-ciu punktach, która uznawała sejm za władzę suwerenną i ustawodawczą, natomiast naczelnika państwa czyniła tylko przedstawicielem oraz najwyższym wykonawcą uchwał w sprawach wojskowych i cywilnych.

Z chwilą kiedy sejm ustawodawczy zakończył pracę nad budową ustrojową, nowa konstytucja została uchwalona w dniu 17 marca 1921 r.

Element reakcyjny, który był w opozycji w stosunku do nowej konstytucji ze względu na jej postępowość i tolerancję, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że demokracja przez uchwalenie konstytucji zakładała podwaliny pod przyszłą budowę nowej Polski, opartej na innych zasadach, niż na tych, na których chciała ją oprzeć reakcja, mająca tylko swój interes na uwadze.

Konstytucja marcowa określa ściśle zakres działania władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, jednak najdonioślejszym posunięciem było to, że sejm i senat połączone w Zgromadzenie Narodowe, wybierają prezydenta i czynią go odpowiedzialnym za akty urzędowe przed Trybunałem Stanu, a nie jak to usiłowała mgłnie określić Konstytucja z roku 1935, przed Bogiem i historią.

Na zasadzie więc konstytucji każdy akt Prezydenta jest uzależniony od podpisu Prezesa Rady Ministrów oraz od właściwego ministra, a nawet w takich sprawach jak w rozstrzygnięciu kwestii o wojnie i pokoju niezbędna jest na to zgoda sejmu (art. 50). To samo dotyczy i ministrów, którzy są odpowiedzialni wobec sejmu i na każde jego żądanie zwykłą większością głosów muszą ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Władze ustawodawcze składają się z dwu izb, tj. z Sejmu i Senatu. Budowa Sejmu jest podobna do budowy Senatu z tą różnicą, że liczba senatorów jest czterokrotnie mniejsza od liczby posłów.

Aby określić władzę Sejmu najlepiej będzie, jeżeli przytoczymy art. 3 ust. 2, mówiący, że „nie ma ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony”. Artykuły konstytucji dotyczące władzy sądowniczej przede wszystkim zaznaczają niezawisłość sądów, a także i to, że „nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn niezabroniony przez prawo przed jego dopełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin. (art. 97, 101) To gwarantuje obywateli wolność osobistą i świadomość własnego bezpieczeństwa.

W państwie demokratycznym, którego wyrazem jest taka konstytucja jak nasza, oparta na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym, każdy obywatel bez względu na płeć, stanowisko i wyznanie, który ukończył lat 21 ma możliwość wpływania na losy państwa.

Poza tym konstytucja mówi, że „każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy oraz właściwości narodowych” art. 109, a także, iż żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach przysługujących mu jako obywateliowi.

Ten artykuł jest niezaprzeczalnym dowodem demokratyczności i tolerancji pojętych jak najszerzej. Nie mniej konstruktywnymi w tworzeniu demokratycznych zasad państwowych są artykuły o bezpłatnym nauczaniu, do którego ma prawo każdy obywatel o ochronie pracy kobiet i nieletnich oraz o zabezpieczeniu starości wszystkich pracujących.

Konstytucja marcowa była dumą naszego narodu, była jego najcenniejszą zdobyczą i erwała do roku 1935, to znaczy do uchwalenia nowej konstytucji, która była zaprzeczeniem wszelkiej demokracji, która cofnęła Pol-

skę niemal do czasów średniowiecznych, do epoki samowładztwa królów i szlachty. Ze zmianą konstytucji nastąpiła zmiana rządu, a co za tym idzie i zmiana naszej ogólnej polityki międzynarodowej, której wyrazem była przede wszystkim sympatia skierowana w stronę Rzeszy Niemieckiej.

Ta propaganda ówczesnego naszego „ozonego rządu”, ferująca przyjaźń z naszym faszystowskim sąsiadem zaprowadziła nas właśnie w ciasną uliczkę bez wyjścia w roku 1939. Temu rządowi, który w sposób zgola nieparlamentarny uchwalił nową konstytucję

w r. 1935 i który poprzednio nazwał siebie samozwańczo „rządem konsolidacji” zawdzięczamy naszą niewolę, jego nieprzemysłanym posunięciem — naszą klęskę. Tego rodzaju posunięcia, jak zmiana konstytucji bez udziału narodu i jego przedstawicieli nie przechodzą bez skutku, nie mijają bez echa. Tego rodzaju zahamowanie w historii musiało dać w konsekwencji klęskę, gdyż było zaprzeczeniem tego, co powiedział ojciec demokracji Jan Jakub Rousseau, że „w ustroju demokratycznym rząd jest sługą, a nie panem społeczeństwa”.

A. L.

## Hitlerowcy schodzą do podziemi

### Przemysł jako podstawa prac konspiracyjnej

II

Przemysłowcy niemieccy, którzy przed i w czasie wojny rozbudowali wielki przemysł wojenny, mieli wszelkie dane po temu, by pozostać zwolennikami rządów hitlerowskich. I teraz jeszcze nie chcą oni porzucić nadziei, że czasy dobrej koniunktury powrócą dla nich. Czasy wielkich zarobków i niezależności od związków robotniczych — to czasy wojny, czasy Hitlera. Dlatego przemysłowcy niemieccy byli i pozostaną hitlerowcami.

W maju 1943 roku — tym roku przełomowym — odbyła się w Lizbonie konferencja magnatów przemysłu niemieckiego, znakomity Krupp von Bollen, baron von Schnitzler, stojący na czele koncernu chemicznego „I. G. Farbenindustrie”, kryjącego pod tą niewinną nazwą olbrzymią fabrykę trucizn; dalej von Schreder, największy bankier Niemiec, Heilersleben, dyrektor wytwórni łożysk kulowych, Otto Fischer, dyrektor banku państwowego (Reichsbank) — oto byli jej uczestnicy. Rezultatem ich narad jest fakt, że w końcu tegoż roku rząd hitlerowski poleca kierownikom organizacji faszystowskich przetrwanie wszelkich stosunków z prywatnymi przedsiębiorstwami. To samo na celu ma dekret Hitlera z 1943 r., dotyczący firmy Kruppa, którym przedsiębiorstwo to zostaje uznane za dziedziczną własność prywatną z warunkiem, że wszyscy przyszli właściciele będą nosili nazwisko Kruppa. Aż do chwili wydania tego dekretu tzw. zakłady Kruppa podlegały zarządowi państwowemu i były faktycznie własnością państwa. Tym sposobem chciano uchronić zakłady Kruppa od ewentualnej konfiskaty przez sojuszników po okupacji Niemiec.

Taktyka wielkiego przemysłu niemieckiego ma na celu — przez pozorne odżegnanie się od faszyzmu — tym skuteczniejsze współdziałanie z podziemnym ruchem hitlerowskim. W ten sposób przemysłowcy będą mogli zatrudniać w swych przedsiębiorstwach wielu ukrytych hitlerowców, przeznaczonych przez partię dla działalności dywersyjnej; mając zaś odpowiednie ku temu środki będą mogli również finansować cały ruch podziemny.

Znamienne są próby niektórych wielkich przemysłowców niemieckich zamaskowania się w charakterze antyhitlerowców. A więc przede wszystkim kierownik I. G. Farbenindustrie von Schnitzler już w roku 1943 wyjechał do Madrytu, gdzie oświadczył, że wyknął się gestapowcom, którzy przyszli go aresztować. Było to kłamstwo, gdyż Schnitzler po upływie pewnego czasu wrócił z powrotem do Niemiec na swe dawne stanowisko. Cała ta komedia została odegrana w porozumieniu z czołowymi przedstawicielami ruchu hitlerowskiego.

W swoim czasie wielką sensacją była również ucieczka z Niemiec w 1939 r. Fr. Thyssen'a, który drogą przez Szwajcarię przybył do Francji i oświadczył, że uciekł z Niemiec, ponieważ nie zgadza się z awanturniczą polityką hitlerowską i jest przekonany, że Niemcy wojnę przegrają. Jednakże, gdy wojska niemieckie zajęły Francję, Thyssen nie wyjechał, jak autentyczny antyhitlerowiec, lecz spokojnie pozostał w swej willi na Riwiere. Po okupowaniu całej prawej Europy, gdy zwycięstwo Niemiec zdawało się pewne, Thyssen uważając, że dalsza komedia jest zbędna, wrócił do Berlina, zamieszkał w hotelu Adion na Unter-den-Linden i występował oficjalnie na wszystkich przyjęciach urzędowych. Jaki cel miała ta pozorna ucieczka? Thyssen był wysłannikiem wielkiego przemysłu niemieckiego dla pertraktacji z anglo-amerykańskimi przemysłowcami w celu zabezpieczenia interesów prywatnego przemysłu niemieckiego w razie przegranej Hitlera.

Chcąc utrzymać w swym ręku wszystkie aspekty przemysłu, niemieccy przemysłowcy dążą ku temu dwiema drogami. Po pierwsze będą usiłowali odrodzić istniejące przed hitleryzmem zjednoczenia i związki przemysłowców, jak np. Reichverband der deutschen Industrie (Państwowa federacja niemieckiego przemysłu), Vereinigte Arbeitgeberverbände

(zjednoczenie związków pracodawców) i inne, po czym będą próbowali przekonać sojuszników o niezbędności tych instytucji dla uporządkowania życia gospodarczego Niemiec. Po drugie — dla ocalenia swej własności niewątpliwie będą chcieli jak najszerzej wykorzystywać wszystkie stosunki z wielkimi kartalami i bankami krajów sojusznicznych, wśród których posiadają wielu przyjaciół.

Specjalną uwagę należy zwrócić na osobę dra Schachta, b. prezesa niemieckiego Banku Państwowego. Schacht był członkiem partii hitlerowskiej od samego jej zarania; oddał wielkie usługi Hitlerowi dzięki swym stosunkom w Anglii i Ameryce, uzyskując pożyczki na dobrojenie Niemiec. I nagle podczas drugiej wielkiej wojny światowej z Schachtem zaczynają się dziać dziwne rzeczy.

W marcu 1943 prasa niemiecka podaje wiadomość o wykluczeniu go z partii i wyjeździe do Szwajcarii. W rzeczywistości z polecenia partii miał tu za zadanie szukanie dróg wyjścia dla przemysłu niemieckiego w razie przegranej. By ułatwić sobie kontakt ze sferami przemysłowymi i finansowymi sojuszników, oświadczył on, że jest przeciwnikiem Hitlera. Mimo to niejednokrotnie przyjeżdżał do Niemiec. Niewątpliwie i dziś będzie się starał odegrać swą rolę.

Niemiecy przemysłowcy i finansisci mogą również uciec się do swych stosunków w banku międzynarodowych rozrachunków w Bazylei za pośrednictwem którego przez cały czas wojny porozumiewali się z niektórymi anglo-amerykańskimi przemysłowcami. Nie omieszkają również wykorzystywać Deutsche Weltwirtschaftliche Gesellschaft (niemieckie ogólnoswiatowe zjednoczenie), które przed wojną jako członek Międzynarodowej Izby Handlowej służyło dla celów szpiegostwa gospodarczego.

W oparciu o wszystkie te organizacje i stosunki, niemiecki przemysł będzie usiłował przelać swe kapitały za granicę, zamaskować swą własność jako własność państw neutralnych, w ten sposób ocalić swe placówki przed konfiskatą i tym samym otworzyć szerokie możliwości pomocy dla konspiracyjnej pracy partii hitlerowskiej, która po ponownym dojeździe do władzy będzie musiała się im odpowiednio wywziąć.

Z. B.

## Co piszą inni

### Pokój — to jeszcze nie natychmiastowy powrót do dobrobytu

Wśród pewnych warstw naszego społeczeństwa panują nastroje żalu, że wojna się skończyła, krew na polach bitew już się nie leje a przecież nie powracają dawne w porównaniu z nędzą wywołaną przez wojnę — „dobre czasy”. Z nastrojami tymi rozprawia się „Robotnik” pisząc:

„Naiwni tylko ludzie, nie pamiętający doświadczeń pierwszej wojny światowej, mogli myśleć, że natychmiast po zakończeniu działań wojennych zacznie się nowa era powszechnego dobrobytu. Naiwność tę wykorzystują demagogowie, politycy reakcyjni wszelkich autoramentów i narodowości oraz „opozycjonisci”, którzy jeszcze nie mogą się pogodzić z utratą łatwych zarobków wojennych, opartych na wyzysku i szantażu bliźniego.

Zarówno ci naiwni, jak i ci „opozycjonisci” twierdzą: „Co mi po tym zwycięstwie, gdy zarobki są jeszcze małe, a raczej niewspółmierne do cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych. Cóż to za zwycięstwo, gdy trzeba ciężko pracować, aby zarobić na chleb powszedni”. Cierpiący na chorobę angielską dodają: „popatrzcie, na Zachodzie — tam jest zupełnie inaczej”.

A tymczasem na zachodzie wcale nie jest lepiej:

„Komentator gospodarczy londyńskiego rządu w następujący sposób scharakteryzował sytuację ekonomiczną Wielkiej Brytanii: „Niestety ograniczenia handlowe muszą pozostać jeszcze w mocy. Towarów na rynku nie ma zupełnie, a surowce bardzo trudno. Cały świat jest obdarty i potrzeby krajów uwolnionych są ogromne. Dzisiaj każdy Anglik chciałby nabyć potrzebne mu rzeczy, poczynając od ubrań, a kończąc na sprzęcie domowym. Kluczowe przemysły mają w tej chwili tak wielkie zapotrzebowanie na surowce, że kontrola państwowa musi być utrzymana dla przeciwdziałania podziemu. Daje się odczuć brak sąk obcych” itd. itd.”.

Niestety w wyniku wojny cała Europa cierpi nędzę i chodzi obdarta, nie tylko my. Mała to wprawdzie pociecha, ale w tych warunkach jasne jest, że era powszechnego dobrobytu nie nastąpi za kilka dni lub tygodni. Każdy naród przede wszystkim własnymi siłami będzie musiał przezwyciężyć trudności okresu powojennego. „Mamy zupełną pewność — pisze dziennik,

że trudności przezwyciężamy, że chaos gospodarczy, spekulację i „szaber” slikwidujemy, że jesteśmy na drodze do poprawy warunków życia najszerzych mas ludowych. Cała polska Demokracja, która już wykazała dośrodek i energię, by przeprowadzić reformę rolną, i przez Dekret o radach zakładowych uszczelnienie współgospodarzenie robotników w przemyśle — mocno trzyma w ręku ster nowo państwowej i potrafi poprowadzić kraj przez stopniową (tak jest, stopniową, a nie jakąś nagłą i cudowną) poprawę do lepszej przyszłości.”

jakor.

†  
**Paweł BERNARD**  
jeden z najbardziej zasłużonych członków Wojewódzkiej Rady Narodowej padł z bratobójczej ręki zbirów AK-owskich w kolonii Lubartów Górny  
W ciągu swego 67-letniego życia był niezamordowanym bojownikiem o wolną demokratyczną Polskę.  
Cześć Jego pamięci!  
WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA w Lublinie

†  
**Paweł BERNARD**  
zginął w gm. Spiczyn, kol. Lubartów Górny z rąk bandytów AK-owskich w wieku lat 67.  
W zamordowanym Stronnictwo Ludowe traci jednego z najbardziej czynnych i pełnych poświęcenia członków. Całe swe życie poświęcił On sprawie wolności Ojczyzny i ludu polskiego.  
Z czcią chylimy nad jego trumną nasze sztandary.  
ZARZĄD WOJ. STR. LUDOWEGO w Lublinie

# Chłopski Zjazd w Warszawie

## Pierwszy dzień obrad

WARSZAWA, 24. V (Polpress). Wielki Zjazd Chłopski w Warszawie rozpoczął się w dniu 19 maja br. O godz. 10-ej odbyła się uroczysta akademicka w sali kina „Roma”. Po odegraniu hymnu „Gdy naród do boju” prezes Stronnictwa Ludowego ob. Bańczyk otworzył Zjazd mówiąc m. in.: „Tegoroczne święto ludowe ma zgoła inny niż dawniej charakter, jest bowiem nie manifestacją krzywdy i poniżenia, czy żądaniem praw, ale świętem radości, świętem wesela, bo cel naszych pragnień, tęsknot i dążeń — Demokratyczna Polska — został nareszcie osiągnięty. Ziemia, niegdyś zrabowana chłopu, przeszła do jej prawego właściciela — w ręce chłopskie. Chłop weźmie z całego serca czynny udział w budowaniu zębów nowej Polski ludowej wespół z robotnikami i inteligentem pracującym. Tegoroczne święto ludowe jest świętem zwycięstwa demokracji nad faszyzmem, świętem zwycięstwa Polski nad odwiecznym jej wrogiem Niemcami. Zwyciężyliśmy u boku Armii Czerwonej”.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Bańczyk wita przedstawicieli Rządu, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, ambasadora Związku Radzieckiego, przedstawicieli Czechosłowacji i Francji, przedstawicieli m. st. Warszawy, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz licznie przybyłych na Zjazd delegatów chłopskich.

Na przewodniczącego Zjazdu ob. Bańczyk powołał ob. Dąb-Kociola, wojewodę łódzkiego, a do prezydium zaprosił ob. Bolesława Bieruta, Prezydenta KRN, ob. Osóbka-Morawskiego, Premiera Rządu Tymczasowego, gen. bryg. Spychalskiego, jako przedstawiciela Wojska Polskiego i szereg przedstawicieli organizacji ludowych.

Po przemówieniu wicepremiera ob. Gomołki i przemówieniach powitalnych przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Str. Ludowego ob. Korzyckiemu Antoniemu dla referatu o programowych zadaniach Stronnictwa Ludowego. „Jeden z ważniejszych punktów naszego programu — reforma rolna — został wykonany — mówi ob. Korzycki. Prawdziwa demokracja, wcielana w życie przez Tymczasowy Rząd Polski, umożliwia realizowanie programowych zadań Str. Ludowego. Od samych chłopów zależy, by zadania te były zrealizowane z punktu widzenia interesów wsi i państwa.”

Stronnictwo Ludowe jako polityczna reprezentacja chłopska dąży do objęcia swą organizacją wszystkich chłopów. Stronnictwo Ludowe ściśle współpracuje z organizacjami politycznymi robotników i pracującej inteligencji. Rząd polski opierający się na porozumieniu czterech stronnictw demokratycznych realizuje jedną z naszych nacześniejszych programowych, zasadę jedności narodowej i jedności chłopsko-robotniczej. Stronnictwo Ludowe stawia sobie dalej jako zadania programowe: zabezpieczenie pokoju Polsce, utrwalenie jej niepodległości i podniesienie autorytetu w skali ogólnosiwiatowej, stworzenie jednolitego frontu wszystkich państw słowiańskich na czele ze Związkiem Radzieckim, pogłębienie braterstwa broni z Armią Czerwoną.

Do dalszych zadań Stronnictwa Ludowego należą:

Przebudowa agrarna, zmierzająca do stworzenia indywidualnych, samodzielnych warstew pracy na wsi, wzmocnienie produkcji rolnej, mechanizacja wsi, wyrównanie rozpiętości cen artykułów przemysłowych i rolniczych, ochrona interesów chłopskich”.

Po referacie ob. Korzyckiego przewodniczący zawiadamia, że na Zjazd przybyła delegacja I Korpusu Pancernego W. P.

Z kolei referat o roli chłopów w Polsce demokratycznej wygłosił prezes Stronnictwa Ludowego ob. Bańczyk.

„Jesteśmy w pragnieniach naszych szczerymi, głębokimi demokratami. W pracy dla Polski i w walce o Polskę stoją obok siebie chłop, robotnik i pracownicy umysłowi. To, co zostało dokonane dotychczas, stanowi bardzo dużo, ale jest to zaledwie wstęp. W ślad za parcelacją musimy podnieść wydajność ziemi. Komasaż, odwodnienie lub nawodnienie, zalesienie nieużytków, rozbudowa przemysłu rolnego — oto niektóre z oczekiwanych nas zadań. Musimy zorganizować wy-

tworzenie produktów rolnych tak, aby nikt w Polsce nie był głodny. Chłopi muszą brać udział we wszystkich przejawach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Musimy odbudować i przebudować całą wieś, musimy odbudować stolicę naszą — Warszawę. Musimy podnieść ochronę zdrowia na wyższy poziom, pomoc lekarską dla wsi udostępnić i rozpowszechnić. Obowiąże musimy tak

postawić, żeby nie tylko znikł analfabetyzm, ale żeby każde dziecko chłopskie miało możliwość korzystania ze wszystkich szkół. Chłopi winni ze swojej strony nieść pomoc nauczycielowi, by mógł wydajniej i z większym zapalem pracować. Otoczymy należyłą opieką matkę i dziecko”.

Po przemówieniach przywódcy został rezolucje.

### Rezolucja polityczna

My, chłopie, zebrani w Warszawie w dniu święta ludowego jednogłośnie uchwalamy:

1) Wyrażamy solidarność z polityką wewnętrzną i zagraniczną Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowej Rady Narodowej.

2) Oddajemy hold poległym bohaterom naszego narodu i narodów sprzymierzonych w wojnie z hitleryzmem.

3) Pozdrawiamy nasze dzielne Wojsko Polskie walczące z najeźdźcami hitlerowskimi.

4) Składamy głębokie podziękowanie bohaterom Armii Czerwonej i jej Wodzowi Stalinowi za wyzwolenie naszego kraju.

5) Dążyć będziemy do pogłębienia przyjaznych stosunków z narodami słowiańskimi.

6) Dążyć będziemy do zacieśnienia stosunków z demokracjami zachodnimi, na zasadzie równych praw i równych obowiązków.

7) Dążyć będziemy do ugruntowania w świecie pokoju, sprawiedliwości, współzycia, współpracy i współdziałania.

8) Dążyć będziemy, aby szkolnictwo wszelkiego typu i stopni było tylko państwowe i istotnie dostępne dla dzieci chłopstwa polskiego.

9) Dążyć będziemy do przebudowy ustroju szkolnego i programów w duchu zgodnym z charakterem i dążeniami wsi polskiej.

10) Będziemy domagać się właściwej opieki nad matką i dzieckiem chłopskim przez zakładanie społecznych przedszkoli i społecznych poradni lekarskich po wsiach i gminach wiejskich.

### Rezolucja gospodarcza

Stwierdzamy, że:

1) pierwszy punkt programu Stronnictwa Ludowego w zakresie reformy rolnej został wykonany w całości. Ziemia odebrana chłopu przed wiekami wróciła do swego właściciela.

2) Za parcelacją winny pójść: a) komasaż, b) melioracja, c) zalesienie nieużytków i lichej ziemi, d) rejonizacja, e) standaryzacja, f) stworzenie przemysłu rolnego.

3) Aby uzdrowić ustrój rolny wsi polskiej, należy: a) podnieść wydajność ziemi, b) zaplanować racjonalną hodowlę inwentarza żywego i drobiu, c) zaprowadzić ustawową ochronę pogłowia rogatego, d) zakazać uboju cieląt, jałowicy oraz krów rozpłodowych na przeciąg trzech lat, e) domagać się od przemysłu polskiego narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych po cenach przystępnych dla chłopu.

### Drugi dzień obrad

W drugim dniu Święta Ludowego delegaci chłopski, zebrani w sali kina „Roma”, wysłuchali referatu przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici”, ob. Ściorka o celach i zadaniach tego Związku.

Następnie sekretarz generalny Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Burdza wygłosił referat pt. „Rola Samopomocy Chłopskiej w rozbudowie kraju”.

W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel chłopów słynny wsi Naprawa, poeta i pisarz ludowy, Antoni Olcha, który między innymi powiedział: „Wieś Naprawa była znana ze swej nędzy i jednocześnie z tego, że była jednym z pierwszych ognisk postępowego ruchu chłopskiego, dlatego jest dla chłopów polskich symbolem podwójnym. Obecnie chłopie tej wsi postanowili zorganizować wzorowe przedsiębiorstwo na zachód i zachęcić inne gromady wiejskie do podobnych przedsięwzięć i do współzawodnictwa”.

Reasumując wyniki Zjazdu przewodniczący wojewoda Dąb-Kociol podkreślił w swoim końcowym przemówieniu wagę zrealizowanych już osiągnięć i rolę chłopskiej warstwy w ich przeprowadzaniu. Szczególną uwagę zwrócił on na odbudowę moralną, na potrzeby idei w życiu narodu, dając obrazowe przykłady na to, co może zdziałać w państwie idea. Na tym zakończono obrady.

Następnie delegaci w imponującym, barwnym pochodzie z zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego na czele, przeszli ulicami miasta na Plac Teatralny, gdzie odbył się wielki wiec

postawić, żeby nie tylko znikł analfabetyzm, ale żeby każde dziecko chłopskie miało możliwość korzystania ze wszystkich szkół. Chłopi winni ze swojej strony nieść pomoc nauczycielowi, by mógł wydajniej i z większym zapalem pracować. Otoczymy należyłą opieką matkę i dziecko”.

Po przemówieniach przywódcy został rezolucje.

11) Dążyć będziemy do upowszechnienia akcji uniwersytetów ludowych, którymi należy objąć wszystkich przodowników życia wiejskiego.

12) Dążyć będziemy do upowszechnienia i umożliwienia chłopom dostępu do książki i radia. Domagać się będziemy, by zdobycze kulturalne były dostępne jednako wszystkim obywatelom.

13) Domagać się będziemy od rządu, aby w planie odbudowy kraju gruntowna odbudowa wsi pod kątem zdrowotnym i społecznym znalazła się na właściwym miejscu.

14) Domagać się będziemy od rządu, aby przy odbudowie życia gospodarczego w państwie sprawy gospodarcze wsi polskiej były realizowane na pierwszym miejscu.

15) Będziemy się domagać od rządu uporządkowania rynku handlowego przez walkę ze spekulacją, która żeruje na szerokich masach chłopskich, robotniczych i inteligencji pracującej.

16) Stoimy na straży praworządności przez walkę z przekupstwem i łapownictwem jako pozostałościami okupacji, z samowolą, z bezprawiem i sobiepaństwem jako pozostałościami zgnilej szlacheckości i konającego faszyzmu.

17) Stoimy na straży demokracji polskiej przez uczciwą, szczerą współpracę i współdziałanie z innymi ugrupowaniami politycznymi na zasadach równi z równymi. Czynnie będziemy strzec i bronić osiągniętej jedności ruchu ludowego, okupionej chłopską krwią, przed zakusami wszelkiego rodzaju jawnych i skrytych rozbijaczy.

4) Świadomi jesteśmy obowiązków wyzwalenia miasta, a w pierwszym rzędzie robotników i inteligencji pracującej.

5) Domagamy się przekazania życia gospodarczego wsi polskiej w ręce naszej organizacji gospodarczej — Związku Samopomocy Chłopskiej.

6) Stwierdzamy, że niesłuszna jest polityka rządu w stosunku do cukrownictwa, a tym samym plantacji buraka cukrowego.

7) Stosunki gospodarcze w Polsce należy oprzeć na podstawie sprawiedliwej wymiany dóbr między wsią i miastem.

8) Obejmując w posiadanie nasze stare słowiańskie dziedziny — na zachodzie i północy, wyrażamy nadzieję, że czynniki materialne uczynią wszystko, aby osadnictwo odbyło się racjonalnie i planowo.

Po odegraniu hymnu państwowego przemawiał premier ob. Osóbka - Morawski, który z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej i w imieniu Rządu Tymczasowego R. P. pozdrowił zebranych. Z kolei, w imieniu Rady Narodowej Stronnictwa Ludowego, mówił ob. Karczocho. Z ramienia Zw. Samopomocy Chłopskiej przemawiał wicepremier ob. Janusz. Z kolei przemawiał jako przedstawiciel Batalionów Chłopskich ppłk. Ośka. Z ramienia organizacji robotniczych — ob. Rastacki, a w imieniu organizacji młodzieżowych — ob. Ogrodziński. Do matek — chłopek imieniem matek — robotnic przemawiała ob. Waczkowska.

### Gdzie powstanie w Warszawie dzielnic rządowa

Wybór miejsca rozmieszczenia urzędów i instytucji padł na południową część śródmieścia, jakkolwiek dzielnicy tej nie można było zaliczyć na ogół do najmniej zniszczonych. Decydującym momentem było to, że w tej właśnie dzielnicy znajdowało się największe domów w stosunkowo dobrym stanie i dających się na pomieszczenie biur. (Był to teren inwestycji budowlanych o charakterze użyteczności ogólnej w latach 1920-39 jako jedynie dostępny w śródmieściu wobec całkowitego niemal wyczerpania zapasu gruntowego w części północnej śródmieścia). Granicą t. zw. „dzielnicę Rządową” są od północy A. Jerozolimskie, od zachodu linia przebiegająca — mniej więcej ul. Raszyńska i obrzeżeniem północnym i zachodnim Pola Mokotowskiego, od południa linia przecina-

### Hitlerowska kobieta

Wiele mówiono się i pisze obecnie o okrucieństwach germańskich barbarzyńców, gdyż jesteśmy świeżo pod wrażeniem napływających tragicznych zeznań osób porwanych z kaźni hitlerowskich i coraz to odlatywanych mniejszych lub większych obozów śmierci, rozłożonych na całym terytorium, leżących w zasięgu wpływów hitlerii.

Warto zastanowić się teraz nad specjalną rolą kobiety niemieckiej w tym wysięgu barbarzyństwa i okrucieństwa. Zdegenerowali się mężczyźni w okresie panowania faszyzmu w Niemczech, ale jeszcze dalej posunęły się kobiety, a ich postępowanie tym bardziej jaskrawych nabiera barw, że przeciw główną rolę kobiety w życiu jest wydobycie wszystkich wartości serdecznych i ciepłych, kłiwych i pięknych. Na tym tle występuje niemiecka kobieta w mundurze SS-Sührerin, jako dozorczyni niezliczonych wiezień, okrutna oprawczyni z obozów koncentracyjnych.

Adolf Hitler wyznaczył kobiecie niemieckiej rolę maszyny produkującej żołnierzy SS, SD itd. Wywiązała się z tych zadań kobieta niemiecka znakomicie, dodając ponadto od siebie wychowanie dziecka w duchu krwiożerczej nienawiści do wszystkiego co niemieckie. Rezultaty takiego wychowania dziecka nie daly długo na siebie czekać. Wyrosło pokolenie hitlerjugendu, zarażone straszliwym jadem wściepionym mu w pierwszym rzędzie przez matkę.

Pamiętam rozmowę podsłuchaną w Warszawie w Alejach Ujazdowskich. Młody 8-letni w brązowym mundurku pyta opasłą mamę „Mutti, dlaczego ty si jeszcze mówisz po polsku?” Wracający obecnie z obozów, opowiada, iż najbardziej okrutni byli członkowie oświatowego już dzisiaj H. J. W chwili, kiedy kapitulacja Niemiec była już podpisana i żołnierze niemieccy uciekali w popłochu, 14-letnie wyrostki niemieckie rozstrzelwały robotników cudzoziemskich, przebywających na terenie Rzeszy. Takie wychowanie dzieci, to najważniejszy dorobek kobiety niemieckiej w ostatnich latach.

W krajach okupowanych przez Niemców, pamiętamy również dobrze zachowanie się niemieck. Pamiętamy, jak zdzierali na ulicy co lepsze okrycia lub futra, pamiętamy, jak pod koniec listopada w słoty dzień zostawiali ograbione kobiety w cieniutkiej sukience na ulicy, pamiętamy, jak ustalały specjalne godziny dla poczynienia zakupów w sklepach niemieckich i ich obrzydliwą i upokorującą pedanterię przy wykonywaniu tych zarządzeń. Pamiętamy wreszcie ich rolę w nakłanianiu mężczyzn do zapisywania się na listę Volksdeutsche'ów, ich rolę germanizacyjną, straszną listę ofiar denuncjacji, przeważnie złośliwych na tle porachunków osobistych i wreszcie tragiczne sprawy Polaków, sądzonych przez specjalny sąd doraźny za gwałty dokonywane rzekomo na Niemcach. W tych ostatnich wypadkach rzecz miała się przeważnie w ten sposób, że Niemka utrzymywała w czasie nieobecności swego męża lub narzeczonego stosunek z polskim robotnikiem „złapanym” i przydzielonym jej do robot.

W wypadku, gdy ten nie wykazywał chęci utrzymywania w dalszym ciągu „znajomości”, Niemka oskarżała go o gwałt i nierzależny wy człowiek gwałt bezapelacyjnie z rąk kata, upoważnionego przez specjalny sąd doraźny. Wszystkie zeznania niemieckich uznawano były za niewiarygodne.

W tym krótkim rzucie podkreślamy najbardziej charakterystyczne i najbardziej pamiętne elementy „dorobku” kobiety niemieckiej w ostatnim okresie. Pamięć o tym dorobku musi trwać w chwili, gdy kobiety niemieckie odwołują się do litości, wymierzających im sprawiedliwość. Nie szafujmy litością w stosunku do tych, którym ona była obca.

R. M

### Zjazd delegatów służby folwarcznej

W niedzielę, dnia 3-go czerwca r. b. ma się odbyć zjazd delegatów służby folwarcznej w lokalu Rady Związków Zawodowych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 29, pokój nr. 10.

Na zjeździe zarząd związku zda sprawozdanie z przebiegu prac dotyczących zawarcia umowy zbiorowej na rok 1945/6, sprawozdanie z odbytej konferencji w Warszawie i poruszone będą inne sprawy dotyczące związku.

Kalendarzyk



Winezujemy!

Dziś: Grzegorzowi
Jutro: Filipowi

WAZNIEJSZE TELEFONY

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes Pogotowie ratunkowe, Straż ogniowa, Pogotowie elektryczne, etc.

Table with 2 columns: Komisariaty Milicji Obywatelskiej (I-V) and phone numbers.

NOCNY DYŻUR APTEK

Zawidzki Szopena 15, Wędkowski Lubartów-ka 16, Skrycki Zamojska 23

Zapisy

do szkoły Hodowlano-Rolniczej w Klementowicach

Państwowa Koedukacyjna Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Klementowicach pow. Puławy rozpoczyna naukę 15 czerwca b. r. Czas trwania kursów 18 miesięcy. Przyjmowani są uczniowie...

Prze-recitalem Stefana Rachonia

Zapowiedziano recital skrzypcowy Stefana Rachonia na 26 maja. W bogatym-muzycznie sezonie koncertowym, który tak żywo pulsuje w Lublinie od października ub. roku...

Koncert Tow. Spiewaczego „Echo”

W niedzielę o godzinie 18-cj w sali Instytutu Muzycznego odbędzie się koncert Towarzystwa Spiewaczego „Echo” pod dyr. Tadeusza Chyły. W koncercie tym bierze udział znakomity pianista Aleksander Wielhorski...

Teatr i kino

TEATR MIEJSKI: Dziś i codziennie 3 aktowa komedia W. Fodora „Matura” z dyr. A. Różyckim na czele. W próbach „Droga do źródeł” T. Perkiniego.

KINO „APOLLO”: Peowiaków 6, tel. 28-68, od wtorku 15 maja wyświetla film produkcji polskiej pt.: „Druga młodość”. W roli głównej: Górczyńska, Cwiklińska, Zacharewicz, Cybulski.

KINO „BALTYK”: Od wtorku 23 maja b. r. wyświetla wspaniałą komedię prod. francuskiej pt.: „Krew na morzu”. W roli gl. Harry Baur.

KINO „RIALTO”: Od wtorku 22 maja b. r. wyświetla wspaniałą komedię prod. amerykańskiej pt.: „Trzech muszkieterów”. Scenariusz oparty na dziele powieści Al. Dumasa.

Muzeum a biblioteka

Jak wiadomo przed wojną wzniesiono w Lublinie budynek nowoczesny w śródmieściu celem pomieszczenia instytucji kulturalnych o charakterze naukowym jak Muzeum, Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego i Tow. Przyjaciół Nauk.

Pomieszczenia te dla Biblioteki im. Łopacińskiego składają się z obszernej sali czytelniczej parterowej i odpowiednio zabudowanego i urządzonego w osobnym pawilonie magazynu wielopiętrowego, a dla Muzeum Lubelskiego — z całego pierwszego piętra w nowym budynku i kilku przyległych wewnątrz w starych budynkach oddanych na magazyny.

Z lokali w nowym budynku, który był przeznaczony przede wszystkim do urządzania sal wystawowych, Muzeum całkowicie teraz nie korzysta. Zbiory muzealne usunęły stąd brutalnie okupanci zajmując, opróżniony w ten sposób lokal pod organizowaną przez siebie bibliotekę państwową, w której zgromadzili kilkanaście liczących księgozbiorów z Lublina i okolicy.

Zarząd Biblioteki im. Łopacińskiego szereg księgozbiorów zwrócił właścicielom, ale niemniej pozostały jeszcze całe tysiące tomów, które do Biblioteki nie należały, nie należą i nie będą należały, a które w wysokim stopniu uniemożliwiają wykorzystanie lokalu dla celów Muzeum.

Muzeum Lubelskie lokalu własnego w nowym budynku obecnie nie posiada, a zatem zbiorów należących do Muzeum i udostępnić publiczności nie może. Nie ma też w ciastym starym budynku, w którym mieszczą się zbiory muzealne, odpowiednich sal, gdzie mogłyby znaleźć np. pomieszczenie wszystkie szafy wystawowe, a największa tego rodzaju szafa ze zbiorami ornitologicznymi mieści się w ciastym ciemnym korytarzu tuż obok toalety.

W usilnej walce z kulturą polską wrogowie nasi sale wystawowe zlikwidowali, sprzęty polamali, poniszczili, okazy, częściowo rozgrabione lub zniszczone, umieścili w magazynach w starych budynkach w wilgotnych kilku pokojach i na strychu.

I w tej chwili w nad wyraz opłakanej sytuacji lokalowej znajduje się Muzeum Lubelskie do dzisiaj, co utrudnia w najwyższym stopniu planową pracę, uporządkowanie i pomnażanie

zbiorów oraz uniemożliwia wykorzystanie publiczne kolekcji.

Biblioteka im. Łopacińskiego również magazynów swoich w całej pełni użytkować nie może, gdyż w tych magazynach od czasów okupacji mało się stosunkowo zmieniło. Znajdują się w nich jeszcze tysiące tomów obcych. Biblioteka ta łącznie z obcymi księgozbiorami zajmuje pomieszczenia Muzeum Lubelskiego i uniemożliwia rozwój instytucji.

Jak się dowiadujemy m. in. z artykułu o bibliotekach, opublikowanego 12 maja br. na łamach „Gazety Lubelskiej”, w Bibliotece im. Łopacińskiego znajduje obecnie pomieszczenie biblioteka teologiczna Bobolanum, zwieziona tu przez okupantów, która liczy aż siedemdziesiąt tysięcy tomów przeważnie w języku łacińskim i greckim, a z której korzysta — jak tamże poinformowano — zaledwie kilku czytelników dziennie.

Dzięki obecności w budynku Muzeum biblioteki Bobolanum cierpią dotkliwie przede wszystkim zbiory Muzeum Lubelskiego a następnie zbiory Biblioteki im. Łopacińskiego. Z całą radością przyjmujemy więc do wiadomości — że podano we wspomnianym wyżej artykule — iż biblioteka Bobolanum mieści się w Muzeum „chwilowo”. Spodziewać się tedy należy, że już wkrótce zostanie ona całkowicie usunięta spod gościnnego dachu Biblioteki im. Łopacińskiego.

Byłoby rzeczą wprost konieczną i nie cierpiącą zwłoki przeniesienie tej biblioteki z gmachu Muzeum gdzieś indziej i zwrócenie sal na I piętrze w nowym budynku Muzeum Lubelskiemu zwłaszcza, że całe prawe skrzydło obecnego gmachu Bobolanum nie jest już podobno zajęte przez władze wojskowe i że w zasadzie biblioteka Bobolanum — przymusowo tylko ulokowana przez Niemców w gmachu Muzeum, w pomieszczeniach Biblioteki im. Łopacińskiego — nie może i nie powinna uniemożliwiać egzystencji Muzeum Lubelskiemu.

Najwłaściwsze może dla niej miejsce bądź w gmachu Bobolanum, bądź w obszernych, a nie zajętych jeszcze salach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nigdy zaś obok Biblioteki im. Łopacińskiego, a zwłaszcza na miejscu jedynych w Lublinie zbiorów muzealnych, istniejących tu i gromadzonych prawie przez pół wieku, zbiorów dziś bezcennych, dla których odpowiedni budynek na własnym gruncie został wzniesiony kosztem i staraniem społeczeństwa całego województwa lubelskiego.

WIKTOR ZIOŁKOWSKI

Upamiętnijmy patriotyczny wysiłek kolejarzy DOKP Lublin

Komitet Red. rocznika DOKP Lublin, pragnąc uczcić pierwszą rocznicę objęcia kolejnictwa polskiego od niemieckiej zabory, postanowił wydać pamiętnik, obrazujący pracę dokonaną przez pracowników Dyrekcji w pierwszym roku jej istnienia. Komitet pragnie uczcić zbiorowy wysiłek składający się na odbudowę pierwszej polskiej Dyrekcji kolejowej tych wszystkich, którzy bezpośrednio bądź pośrednio, pracując na kolei, brali czynny udział w przejmowaniu obiektów kolejowych w ręce polskie, lub też wyswobodzeni przez Wojska Radzieckie i Polskie pospieszili na swe stanowiska, do swego warsztatu pracy z za krót wieziennych, z za drutów kolezających, dalekich obozów izolacyjnych lub ustronnych wsi, gdzie zmieszani byli ukrywać się, brali udział w walce z najędźdzą, — stworzyli Dyrekcję Lubelską i osiągnęli chlubne wyniki.

Każdego więc pracownika kolejowego DOKP Lublin, obejmującego koleje prawego i lewego brzegu Wisły, Komitet Redakcyjny zaprasza do współpracy, do złożenia swej cegiełki, do wydania Pamiętnika Kolejarza Polskiego przez spisanie własnych spostrzeżeń, wrażeń i przeżyć w okresie sromotnej klęski i ucieczki Niemców z naszej Ojczyzny w lipcu s. ub. i styczniu r. b. Ze słów płynących prosto z serca, a ujawniających fakty tragicznej rzeczywistości, okrucieństw zandarma

niemieckiego, gestapo i SS, powstanie poważny materiał zbiorowy, powstanie wielki akt oskarżenia zbrodniarzy niemieckich, materiał, który dla przyszłego historyka wolnej demokratycznej Polski będzie prawdziwą skarbnicą dowodów rzeczowych, a dla samych kolejarzy żywym obrazem ich przeżyć osobistych w okresie krwawych zmagañ wolnych narodów całego świata z niemiecką przemocą i zostanie jednocześnie zadokumentowany wysiłek kolejarza polskiego przy odbudowie polskiego kolejnictwa.

A więc pracą wspólną, pracą zbiorową stworzymy historię, odrodzenia PKP., kolejarza-obywatela, który z nowym niespożytym zapalem, z niewyczerpaną energią przystąpił do pracy, aby służyć wiernie swej wolnej Ojczyźnie.

Rękopisy wraz z fotografią, odbitekami niezczonych obiektów kolejowych, prosimy nadsyłać korespondencją służbową do Biura Personalnego DOKP Lublin, pokój nr. 8 w terminie do dnia 10 czerwca r. b. z napisem „Materiał do pamiętnika”.

Za Komitet Redakcyjny

Rocznika DOKP Lublin

Inż. W. Przędzelski

Sekretarz

J. Moldawa

Gdzie nabywać cement?

Dla ułatwienia ludności Wojew. Lubelskiego zaopatrzenia się w cement Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu otworzyło swój oddział w Lublinie przy ulicy Szopena 12, II-gie piętro. Kierownikiem oddziału jest inżynier St. Kurcewski, który udziela potrzebnych informacji. Biuro czynne od 9—14-cj.

Zawiadomienie

Biuro Mierzniego Przystępskiego Bogdana Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4, boczna Szopena, powiadamia właścicieli działek na Czechowie o konieczności uregulowania hipotecznie tytułów własności, bowiem grozi włączenie do masy spadkowej. Uprasza się o przybycie do biura w godz. 10—12 z planami i aktami.

Przetarg

Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego z dnia 10. III. 45 r. Biuro Kontroli przy Prezydium KRN Nr. BKP/10/344/45 z dnia 30. I. 1945 r. ogłasza przetarg na budowę kotłowni w Wytwórni-Kwasu Węglowego „Karbacid” w Lublinie ulica Bronowicka 38.

Słupy kosztorys i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Przemysłowym U. W. w Lublinie, ulica Spokojna 4, pokój nr. 10.

Piwko raz...

Po jednej wojnie

— Mądralsiu — dziś dla Ciebie piwko extra. Mam dla ciebie nowinę — palce lizac. Taka draka — prima sort. Tylko nie jakiej tam, uważasz, głupie zawracanie babci w ter: i tamten deseni... ale rzecz poważna... między narodowa. Co ty durniu myślał, że już wojna się skończyła. Cacy, cacy i spokój — otóż figa z tego...

— Słuchaj, Kubuś, tyś czystą dzisiaj zbrudził żołądek i pijacki mózg. Pleciesz trzy po trzy. Co za babci deseni ten i tamten! Jaka międzynarodowa babcia! Ja mam teraz tylko jedną babcię, jak Boga Kocham. Syn Hillarego i wnuk Kunegundy z Opilskich Miodnej Jęstem. I słowo daję, że babcia Kunegunda za żadną „międzynarodową” nie była i za ubliżanie mojej familii gotów ci jestem wyślisz uskutecznić. Przyjaciel przyjaciele, ale w dzinnych uczuć nie kalaj...

— Wściekłeś się, czy co? Co mi do twojej babci za taki siaki interes! Międzynarodowa uważasz, jest sytuacja... Uważasz, taki między narodowy mentlik. Otóż... dajno ucho; Angli ten tego z Rosją... coś nie tak cacy cacy...

— No!

— Słowo! Będzie wojna Angli z Rosją. Wzidzisz już... Churcilli poszedł w odstawkę

— Przecież on był konserwatysta.

— No to co, ale stronę Rosji trzymał.

— A teraz kto ma być? Z Partii Pracy! I ci mają być przeciwko Rosji! Ty masz kręćka.

— Kręćka nie mam. Sam czytałem... (da) ucho, w... gazetę...

— Przecież u nas są gazety, a nie gazetki!

— Otóż to, ale ja czytałem w... ulotce... nie rozumiesz..., że będzie nowa wojna i że Angli będzie się bić z Rosją.

— Kiedy Anglia nie chce się bić, bo wogóle nie chce się już bić. Wszyscy mają doł wojny.

— Ale ja sam czytałem w... gazetę.

— Wiesz, ja też o tym czytałem, durniu, w całej gazecie, ale w... hillerowskiej... I jeszcze czytałem, że zdobył Stalingrad, że pobija Armie Czerwona, że Ameryka zerwała z Rosją, że Niemcy wojnę wygryają, że w Polsce za okupacji świetnie Polakom się powodziło, że Hitler był dobroczyńcą ludzkości i będzie z Moskwy przyjmował defilade rosyjsko-amerykańsko-amerkańskich jeńców. I wiele jeszcze innych rzeczy czytałem. I wszystko się sprawdziło, nieprawdaż?

R. M.

Od Administracji

Administracja „Gazety Lubelskiej” przed prenumeratorem zamieszcowych, aby przedpłać za prenumeratę dziennika (1 egz. z 30 plus porto zł. 3.— miesięcznie) przekazywał w ten sposób, żeby gotówka wpływała do kas najpóźniej dnia 28 każdego miesiąca za miesiąc następnym.

Wpłacanie prenumeraty w powyższym terminie leży również w interesie prenumeratorem, gdyż opóźnienia powodują przerwę w wysyłce gazet.

Prenumeratorem miejscowi (w Lublinie) chcą wpłacać prenumeratę w czasie od 23 do 28 każdego miesiąca w okienku Administracji, ul. 3 Maja 4. Zaznacza się, że po tym terminie wpłaty na prenumeratę nie będą przyjmowane.

Prenumerata pism

Spółdzielnia wydawnicza „Czytelnik” delegatura w Lublinie, 3 Maja 4. Przyjmuje prenumeratę na następujące dzienniki na Lublin:

RZECZPOSPOLITA

POLSKA ZBROJNA

ROBOTNIK

przy czym podaje do wiadomości, że wspomniane pisma nadchodzą do Lublina z jednodniowym opóźnieniem.

Przedpłata w kwocie zł. 30 za I egzemplarz miesięcznie winno być uiszczona do dnia 28 bm.

WSZELKIE DRUKI I OPRAWY

wykonuje — terminowo — solidnie

PIERWSZA DRUKARNIA PAŃSTWOWA

Lublin, ul. Zamojska 12. Tel. 22-98 i 23-91

Na życzenie wysyłamy przedstawicieli

Ceny przystępne